

W sporze mięsnym znów bez przełomu

15.01.2007.

15.01.2007 (Gazeta.pl) - Rosja prawdopodobnie nie zniesie w tym tygodniu embarga na import polskiego mięsa - powiedziała w poniedziałek agencji Reutera ambasador Rosji przy UE Władimir Czyżow. Dodała, że jeżeli Moskwa otrzyma w środę, na konsultacjach w Berlinie, konieczne gwarancje ze strony polskich i unijnych ekspertów, do porozumienia może dojść, gdy kanclerz Niemiec Angela Merkel odwiedzi Soczi w najbliższą niedzielę.

Uważa, że jest możliwe, iż Merkel, której kraj przewodniczy w tym półroczu UE, oraz prezydent Rosji Władimir Putin mogliby zawrzeć odpowiednie porozumienie, gdy tylko Moskwa otrzyma od Polski konieczne gwarancje.

Zapowiedziała, że jeżeli strona rosyjska otrzyma pozytywne sygnały od Polaków, rosyjscy eksperci pojadą do Polski, aby przeprowadzić inspekcje na miejscu i wtedy embargo mogłoby zostać zniesione i porozumienie zostałoby osiągnięte.

Czyżow potwierdził, że rosyjski minister rolnictwa Aleksiej Gordiejew spotka się w tym tygodniu z unijnym komisarzem ds. zdrowia i ochrony konsumentów Markosem Kyprianu podczas targów rolniczych Zielony Tydzień (Gruenewoche) w Berlinie, z którym będzie rozmawiał o embargu na polskie mięso.

Przedstawiciel Rosji przy UE dodał, że jego kraj podpisze w końcu z Unią ostateczne porozumienie dotyczące importu mięsa z nowych krajów unijnych - Bułgarii i Rumunii.

Rosja odmawia zniesienia wprowadzonego ponad rok temu embarga na import mięsa z Polski. Powodem rosyjskich restrykcji było przechwycenie na terenie Rosji kilku transportów mięsa ze sfałszowanymi dokumentami przewozowymi. Mięso pochodziło faktycznie z Brazylii, ale w dokumentach figurowały zakłady w Tarnowie. Rosja oskarżyła polskie zakłady mięsne o oszustwo. Polskie rządy wykazały, że oskarżenia były niesłuszne.

Aby skłonić Unię Europejską do wsparcia polskich starań o zniesienie embarga, Polska zablokowała w listopadzie przyjęcie unijnego mandatu na negocjacje w sprawie nowej umowy i partnerstwa i współpracy między UE a Rosją. Zgodził się na rozpoczęcie rozmów z Moskwą polskie władze uzależniając w pełni od zniesienia rosyjskiego embarga na polskie mięso.

Lepper: Jesteśmy UE wdzięczni za wzięcie się w tę sprawę

Także polski minister rolnictwa Andrzej Lepper potwierdził, że w najbliższych dniach nie można spodziewać załatwienia sprawy rosyjskiego embarga na polską żywność. Lepper wyraził wdzięczność Unii Europejskiej za to, że wzięła się w tę sprawę.

Na wspólnej konferencji prasowej z unijnym komisarzem do spraw zdrowia, Markosem Kyprianou Lepper powiedział, że Polska spełnia prawie wszystkie wymagania strony rosyjskiej. Do wyjaśnienia pozostała jeszcze sprawa importu mięsa bawolego przez Polskę i współpracy słuźb weterynaryjnych. Lepper powiedział, że sprawy te są bliskie wyjaśnienia i jeżeli Rosja nadal chce utrzymywać embargo, to powinna przedstawić uzasadnienie komisarzowi Kyprianou. Lepper podkreślił, że strona polska uważa całą sprawę za polityczną.

Niedociągnięcia w transycie żywności, do jakich doszło w Polsce, nie uzasadniają wprowadzenia przez Rosję embarga. Taką opinię wyraził Kyprianou. Powiedział też, że

stanowisko to przekazano stronie rosyjskiej.

Sprawa zniesienia rosyjskiego embarga na polską żywność jest jednym z priorytetów Unii Europejskiej - poinformował Kyprianou. Komisarz podkreślił, że planowane na pojutrze spotkanie w Berlinie raczej nie doprowadzi do zniesienia embarga.

Unijny komisarz powiedział, że Komisja Europejska jest zaniepokojona embargiem, a Unia ma prawo wystąpić jako strona w tej sprawie. Dodał, że unijni eksperci stwierdzili, iż Polska usunąć powinna większość niedociągnięć.

Kyprianou rozmawia z wicepremierem Lepperem o planowanym na pojutrze spotkaniu przedstawicieli Unii, Polski i Rosji. Spotkanie, poświęcone między innymi sprawie rosyjskiego embarga na polską żywność, odbędzie się w Berlinie. Kyprianou powiedział, że strona unijna potwierdzi, iż Polska spełnia rosyjskie wymagania. Wicepremier Lepper dodał, że Polska oczekuje po tym spotkaniu określenia daty zniesienia embarga. Markos Kyprianou wyraził nadzieję, że strona unijna przekona do tego Rosję. Jeżeli to nie nastąpi, to sprawa może zostać poruszona na wyższym szczeblu. Komisarz dodał, że jeżeli Unia uzna, iż embargo nie ma podstaw merytorycznych, to zastanowi się, czy nie zostało wprowadzone z innych przyczyn. Komisarz podkreślił, że rozmowy z wicepremierem Lepperem były bardzo udane.

kar, IAR